



■ Wzmocnienie obecności militarnej USA w Niemczech

Kamil Szubart

Decyzja szczytu NATO w Warszawie o wzmocnieniu wschodniej flanki NATO przez cztery batalionowe grupy bojowe (*NATO Battalion Groups*) będzie miała implikacje również dla Niemiec. Wynika to z faktu, że terytorium Niemiec ma bardzo duże znaczenie dla przetrwania do Europy sił amerykańskich bezpośrednio z USA, jak również stanowi kluczowe zaplecze logistyczne dla prowadzenia działań bojowych przez Amerykanów na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej oraz w przypadku potencjalnego konfliktu z Rosją. W związku z tym decyzje podjęte w Warszawie dotyczą również pośrednio obecności sił amerykańskich, które w sile 38 tys. stacjonują na obszarze czterech niemieckich krajów związkowych: Nadrenii-Palatynatu, Hesji, Badenii-Wirtembergii i Bawarii. Amerykański kontyngent w Niemczech jest elementem militarnej obecności USA obejmującej w wymiarze globalnym 70 państw i kosztującej amerykańskiego podatnika rocznie 100 mld dolarów. Jednocześnie siły USA w Niemczech są jednym z trzech największych garnizonów na świecie, po Japonii (49 tys.) i przed Koreą Południową (28 tys.).

*

Obecność sił amerykańskich w Niemczech trwa nieprzerwanie od zakończenia II wojny światowej i swoje apogeum osiągnęła w okresie zimnej wojny (450 tys. w 1952 r.). Rozpad systemu bipolarnego, wraz z decyzją o zawarciu traktatów rozbrojenio- wych w odniesieniu do sił konwencjonalnych (Traktat *CFE*), którymi dysponowały oba bloki (NATO i Układ Warszawski), doprowadził do zmniejszenia amerykańskiej obecności na Starym Kontynencie z 213 tys. pod koniec lat 80. do poziomu 122 tys. w latach 1990-1993. W latach 90. zainteresowanie Waszyngtonu Europą (ze względu na ewentualne zagrożenie ze strony Rosji) zmniejszyło się na rzecz obszarów, na których trwały albo mogły wystąpić w najbliższej przyszłości konflikty zbrojne lub mogłyby zostać zachwiana amerykańska dominacja.

Redakcja:

Radosław Grodzki
Jacek Kubera
(redaktor naczelny)
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

Korekta:

Hanna Różanek

Nr 294/2017
28.02.17

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne
także dzięki:
NEWSLETTER IZ
FACEBOOK
SCRIBD
LINKEDIN
TWITTER

Zamachy z 11 września 2001 r. i wojna z terroryzmem jeszcze bardziej pogłębiły wspomnianą tendencję. Obecność amerykańska w Niemczech skoncentrowana była przede wszystkim na logistyce i rotacji sił amerykańskich walczących w Iraku i Afganistanie, w czym kluczową rolę odegrała baza w Ramstein - największa baza Sił Powietrznych USA w Europie.

Ogłoszony we wrześniu 2009 r. przez administrację B. Obamy „reset” w stosunkach z Rosją, połączony ze zwrotem w stronę Dalekiego Wschodu i Azji Południowo-Wschodniej, przyczynił się do dalszego ograniczenia amerykańskiej obecności w Niemczech, kiedy liczba żołnierzy spadła do 56,5 tys., będąc o prawie 16 tys. mniejsza w porównaniu z 2006 r. (72,5 tys.).

Symboliczny moment w redukowaniu sił militarnych USA w Niemczech nastąpił na początku kwietnia 2013 r., kiedy terytorium Niemiec opuściły ostatnie 22 czołgi *M-1A2 Abrams* należące do 3. Batalionu 172. Brygady Piechoty stacjonującej w bawarskim Grafenwöhr. Tym samym zakończyła się 69-letnia historia obecności pancernej USA na Starym Kontynencie. Równoległe z wycofaniem komponentu pancernego zmniejszono stan osobowy sił amerykańskich (na początku 2014 r. wynosił on 42,5 tys. żołnierzy). Proces ten zbiegł się w czasie z początkiem aneksji Krymu i wybuchem walk na wschodniej Ukrainie.

Rosyjskie działania na Ukrainie wymusiły konieczność przededefiniowania amerykańskiego spojrzenia na architekturę bezpieczeństwa w Europie, uznawaną do tej pory za najbardziej stabilną w jakiej uczestniczyły USA. W pierwszej kolejności administracja B. Obamy stanęła przed dylematem, który zakładał kontynuowanie dialogu bezpieczeństwa z Rosją, przy jednoczesnej konieczności odnowienia amerykańskich gwarancji sojuszniczych w ramach NATO, postulowanych przez członków Sojuszu położonych na wschodniej flance.

W związku z tym Waszyngton zdecydował się na symboliczny gest, a więc na ponowne przetranszowanie do Niemiec pod koniec stycznia 2014 r. 29 *Abramsów* i 33 bojowych wozów piechoty 33 *M2A3 Bradley*, które trafiły do ośrodka szkoleniowego amerykańskich sił zbrojnych (*Joint Multinational Readiness Center*) w Grafenwöhr. W związku z rozformowaniem 170. i 172. Brygady Piechoty (odpowiednio 9 października 2012 r. i 31 maja 2013 r.) pojazdy te miały być użytkowane przez kolejne amerykańskie związki taktyczno-operacyjne ćwiczące na poligonie w Grafenwöhr.

W drugiej połowie 2014 r. proces reasekuracji amerykańskich sojuszników w Europie wszedł w nową fazę w związku z decyzją o implementacji przez stronę amerykańską inicjatywy *European Reassurance Initiative (ERI)*, ogłoszonej przez prezydenta B. Obamę podczas jego wizyty w Polsce i Estonii w czerwcu 2014 r. Na rzecz *ERI* ustanowiono specjalny fundusz w budżecie Departamentu Obrony na wydatki związane z aktywnością USA w Europie, przede wszystkim we wschodniej części kontynentu. Nowe fundusze miały zostać przeznaczone na zwiększenie obecności wojskowej, inwestycje w infrastrukturę militarną państw sojuszniczych, a także na zwiększenie zapasów amerykańskiego sprzętu wojskowego magazynowanego w Europie. Dofinansowano również zwiększenie liczby i częstotliwości ćwiczeń z sojusznikami oraz pomoc dla państw partnerskich z obszaru b. ZSRR, przede wszystkim dla Gruzji. Środki

przeznaczone na *ERI* miały być planowane z rocznym wyprzedzeniem, uwzględniając ich stopniowy wzrost: 985 mln w 2015 r., 789 mln w 2016 r. i 3,4 mld dolarów w 2017 r.

Równoległe z *ERI* Waszyngton zdecydował się na implementację działań w ramach *Atlantic Resolve*, polegających na zwiększonej aktywności sił USA w Europie, jak również rotacyjnym przerzucaniu do Europy związków taktyczno-operacyjnych bezpośrednio z USA. Od kwietnia 2014 r. do końca 2016 r. w ramach operacji *Atlantic Resolve* na terytorium państw wschodniej flanki NATO, przede wszystkim w państwach bałtyckich, Polsce i Rumunii ćwiczyły 4 kompanie sił amerykańskich, które na miejsce ćwiczeń dotarły w większości tranzytem przez Niemcy, nie licząc żołnierzy ze 173. Brygady Powietrznodesantowej stacjonujących na co dzień we włoskiej Vincenzy.

*

Pod koniec 2016 r. obecność sił amerykańskich w Niemczech skupiona była w 19 garnizonach ulokowanych w czterech krajach związkowych: Bawaria, Badenia-Wirtembergia, Nadrenia-Palatynat i Hesja. Amerykańscy żołnierze służyli również w bazie NATO w Geilenkirchen w Nadrenii Północnej-Westfalii, w której na co dzień stacjonują samoloty zwiadu elektronicznego *AWACS*.

Kluczowym związkami taktyczno-operacyjnymi w Niemczech są stacjonujące w Bawarii: 2. Pułk Kawalerii z Vilseck liczący 5 tys. żołnierzy i wyposażony w kołowe transporterzy opancerzone *Stryker* i haubice *M777* oraz 12. Brygada Kawalerii Powietrznej z dowództwem w Katterbach i podległymi związkami taktycznymi w Ansbach, Illesheim i Wiesbaden. Siłą Brygady jest mobilność, dzięki wykorzystaniu śmigłowców *UH-60 Blackhawk* i *CH-47 Chinook* wspieranych przez śmigłowce uderzeniowe *AH-64 Apache*. W dniu 27 stycznia 2017 r. w sieci pojawiły się zdjęcia kilkudziesięciu śmigłowców *Uh-60 Blackhawk* i *CH-47 Chinook* przygotowanych do wystania drogą morską z Fort Drum w stanie Nowy Jork do Europy, których punktem docelowym miała być 10. Brygada Lotnictwa Bojowego w Illesheim, która zapewnia bezpośredni transport powietrzny żołnierzom z 12. Brygady Kawalerii Powietrznej.

Obie Brygady obok 173. Brygady Powietrznodesantowej we Włoszech są trzonem lądowych sił uderzeniowych USA w Europie. Zademonstrowały również swoją obecność w Polsce i państwach bałtyckich poprzez udział w ubiegłorocznych ćwiczeniach *Anakonda-16* i *Saber Strike*, jak również poprzez dwukrotny przemarsz taktyczny przez terytorium państw sojusznicych w ramach tzw. Marszu Dragonów (*Dragon Ride*), które miały miejsce w marcu i czerwcu 2016 r. Celem kilkunastodniowego przejazdu transporterów *Stryker* i pojazdów *Humvee* wraz z zapleczem logistycznym było w pierwszej kolejności przetestowanie możliwych wariantów i szybkości przerzutu sił amerykańskich z Niemiec do Polski i państw bałtyckich w przypadku potencjalnego konfliktu. Drugim elementem były działania z zakresu walki o „serca i umysły” miejscowej ludności na trasie przejazdu, o czym świadczą liczne postoje i udział w zorganizowanych *ad hoc* festynach militarnych, na których amerykańscy żołnierze eksponowali swój sprzęt i uzbrojenie. 2. Pułk Kawalerii wydeleguje również część sił (2. Szwadron) do składu batalionowej grupy bojowej pod amerykańskim dowództwem, która od kwietnia 2017 r. będzie stacjonować w garnizonach w północno-wschodniej w Polsce.

Zorganizowanie tak zaawansowanej operacji logistycznej jaką był Marsz Dragonów wymagało uzyskania przez stronę amerykańską wielu zezwoleń natury administracyjnej, przede wszystkim na przejazd drogami publicznymi w Niemczech, które według dowódcy sił USA w Europie gen. Bena Hodghesa trwały około 6 tygodni i są niedostosowane do natychmiastowego przerzutu sił w rejon walk w przypadku ewentualnego konfliktu na wschodniej flance NATO. Czas ten może również ulec wydłużeniu poprzez brak konsensusu wśród wszystkich 28 państw członkowskich Sojuszu. W związku z tym głównodowodzący amerykańskimi siłami zaapelował o implementowanie „militarnej strefy Schengen”, która umożliwiłaby szybki i efektywny przerzut wojsk i uzbrojenia pomiędzy państwami sojuszniczymi w ramach NATO.

Siły lądowe USA w Europie są wspierane przez komponent lotniczy w ramach 3 głównych Skrzydeł Myśliwskich: 31. Skrzydła Myśliwskiego we włoskim Aviano, 48. Skrzydła Myśliwskiego w Lakenheath w Wielkiej Brytanii i 52. Skrzydła Myśliwskiego stacjonujące na co dzień w Spangdahlem w Nadrenii-Palatynacie, które na wyposażeniu posiada 24 myśliwce wielozadaniowe *F-16D*. Baza w Spangdahlem w sierpniu 2015 r. gościła również cztery myśliwce 5. generacji *F-22 Raptor*, dla których była to pierwsza w historii ich służby w Siłach Powietrznych USA wizyta w Europie.

*

Wsparcie Europy w ramach misji *Atlantic Resolve* i inicjatywy *ERI* dotyczy przede wszystkim wzmocnienia amerykańskiego potencjału sił konwencjonalnych. W cieniu tych działań Amerykanie dokonują modernizacji swojego arsenału taktycznej broni jądrowej w Europie Zachodniej. Dotyczy to bomb lotniczych *B61*, które do 2020 r. mają być zmodernizowane do standardu *B61-12* i w przypadku potencjalnego konfliktu mają być przenoszone przez amerykańskie i sojusznicze myśliwce, w tym niemieckie myśliwce *Tornado*. Obecnie amerykańska taktyczna broń jądrowa na terytorium Niemiec jest składowana w bazie sił powietrznych w Büchel w Nadrenii-Palatynacie i według różnych szacunków wynosi 10-20 bomb lotniczych *B61*.

Od kilku lat jest też elementem krytyki ze strony *SPD*, Zielonych i postkomunistów z *Die Linke*, jak również stała się elementem umowy koalicyjnej pomiędzy *CDU/CSU* i *FDP* w październiku 2009 r. Kanclerz A. Merkel pod wpływem koalicjanta zdecydowała się wprowadzić do umowy koalicyjnej postulat o konieczności całkowitego wycofania z terytorium Niemiec amerykańskiej taktycznej broni jądrowej. Szczególnie zabiegał o to ówczesny szef niemieckiej dyplomacji i lider *FDP* G. Westerwelle, dla którego punkt ten stał się ważnym elementem niemieckiej polityki zagranicznej w pierwszych kilku miesiącach urzędowania na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Niemieckie postulaty zostały poruszone na szczycie bezpieczeństwa nuklearnego w Waszyngtonie 13 kwietnia 2010 r. oraz w ramach otwartego listu ministrów spraw zagranicznych krajów Beneluksu, Norwegii i Niemiec skierowanych do Sekretarza Generalnego NATO A.F. Rasmussena i Sekretarza Stanu USA H. Clinton 25 lutego 2010 r.

Niemiecka aktywność na tym polu uległa stopniowemu osłabieniu, na co wpływ miały inne, traktowane bardziej priorytetowo wyzwania bezpieczeństwa międzynarodowego. Również administracja B. Obamy z czasem zaczęła odchodzić od swoich postulatów maksymalnego ograniczenia roli broni jądrowej jako elementu odstraszenia,

czego efektem była decyzja z początku 2016 r. o konieczności modernizacji składowanych w Europie Zachodniej bomb lotniczych *B61* do standardu *B61-12*.

Strona niemiecka podejmując kroki na rzecz modernizacji swoich sił powietrznych, w związku z koniecznością zastąpienia wyeksploatowanych myśliwców *Tornado*, będzie wymagać, w specyfikacji technicznej nowego myśliwca uwzględnia możliwości technicznych do przenoszenia taktycznych ładunków jądrowych.

*

Militarna obecność USA w Niemczech pomimo postulatów środowisk lewicowych, jak również sporadycznie powtarzających się protestów społecznych na trasie przejazdu amerykańskich konwojów, w najbliższych latach pozostanie kluczowym elementem amerykańskiej strategii bezpieczeństwa narodowego. Jest ona również ważna z punktu widzenia interesów strategicznych Polski, która w przypadku potencjalnego konfliktu na wschodniej flance NATO będzie odpowiedzialna za przyjęcie na swoje terytorium sił amerykańskich z Niemiec mających wziąć udział w wyprowadzeniu kontruuderzenia.

Również Waszyngton dostrzega korzyści ze swojej obecności w Niemczech, ze względu na znakomicie rozwiniętą miejscową infrastrukturę, która umożliwia szybkie przyjęcie bezpośrednio z USA znacznych sił, m.in. port w Bremerhaven i baza w Ramstein, jak i możliwość prowadzenia zakrojonych na szeroką skalę ćwiczeń w ramach współpracy z sojusznikami np. w Grafenwöhr. O dużym zaufaniu do swojej obecności w Niemczech świadczy również decyzja o pozostawieniu za naszą zachodnią granicą Dowództwa Sił Amerykańskich w Europie (*USAREUR*), które kilka lat temu zostało przeniesione z Heidelbergu do Wiesbaden, jak również ulokowanie w Stuttgarcie Dowództwa Regionalnego dla Afryki (*U.S. AFRICOM*), obejmującego swoim zasięgiem działania na całym kontynencie afrykańskim z wyłączeniem Egiptu.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

Kamil Szubart - pracownik naukowy Instytutu Zachodniego, zajmuje się problematyką bezpieczeństwa w stosunkach transatlantyckich oraz polityką zagraniczną i bezpieczeństwa RFN.